

# Ōmori Ōmori – Guzior

Gdzie popełniłem błąd  
Jakbym miał głośniki wmontowane w dłonie  
Bo wszystko leci mi z rąk  
Wdziera się w nozdrza glonu mleczny mi swąd  
Leniwa moc ta z pionu znosi mnie  
W przeciwny prąd  
Wpadłem w zły krąg  
Leżę na dechach więc daj trochę siana  
Wykrzesimy coś  
Bo uderza tej zimy zło  
Teraz chcą same Supreme'y  
Nie ufam ci jak nie spadł ci włos z czupryny  
Wyruszam przeważnie porami późnymi  
Wszystko możemy nic nie nie musimy  
Staram się dostrzec cały obrazek  
Choć braknie puzzli mi  
To byłoby prostsze zamalować to na czuja  
Tak jak ja chcę chuj z nimi  
Na kartkę się kruszy mi kush  
Opóźniamy lot czekają na nas  
Weź fajną muzę mi puść  
Uprzyjemnij lot niech czekają na nas  
Ja nie zdycham z przepracowania  
Przyznaje bez bicia żenada  
I wszystko chce zacząć naraz  
I zmienić od dzisiaj ta na bank  
Wszystko co mamy w głowach  
Na na na  
Wszystko co mamy w głowach  
Na na na  
Wszystko co mamy w głowach  
Na na na  
Wszystko co mamy w głowach  
Na na na  
Wszystko już jasne? I to jest śmieszne  
Bo tym co się najbardziej nie chce

To mogą najwięcej jak już się zachce ta  
A ja sobie w kłopoty wpadam  
Reszta jak roboty nadal  
Ja nie szukam roboty nadal bo kokosy w rapach  
To rzecz na którą dają prognozy nadal  
Pamiętam jak byłem młodszy  
Goniliśmy po korytarzach  
Teraz są boxy a nie jakieś potwory w szafach  
He joł  
Zawsze zamiast obrony atak  
Opary weed'u tego nie zmieniają  
Sobie do moich gadam  
Paru debili tego nie zmieni  
Stawiam na kartę jak Yu Gi Oh  
Zaczyna powoli padać  
Pijemy na dachu Tokio przystanek Omori papa  
Stawiam na kartę jak Yu Gi Oh  
Zaczyna powoli padać  
Pijemy na dachu Tokio przystanek Omori papa  
Wszystko co mamy w głowach  
Na na na  
Wszystko co mamy w głowach  
Na na na  
Wszystko co mamy w głowach  
Na na na  
Wszystko co mamy w głowach  
Na na na



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych